

Na Ukrainie narasta konflikt o węgierskie paszporty

30 września 2018

Szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó skomentował doniesienia o zamiarze przerzucenia ukraińskich wojsk na granicę z Węgrami. „To dość nietypowe, że przerzucają swoje wojska na granicę państwa należącego do NATO. Jaki w tym sens? Trzeba ich zapytać, ja nie znam na to odpowiedzi” – powiedział dyplomata. Wcześniej w internecie pojawiło się nagranie, na którym widać przemieszczające się ukraińskie pojazdy wojskowe. W komentarzu stwierdzono, że kierują się one w stronę Zakarpacia. Jednocześnie Kijów poinformował o planach przywrócenia jednostki wojskowej w obwodzie zakarpackim. [SN]

Tymczasem na linii Kijów – Budapeszt nastąpiło kolejne zaostrzenie stosunków. Powodem – jak zawsze do tej pory – są problemy Kijowa z narodowością węgierską, zamieszkującą Zakarpacie (inaczej – Ruś Węgierska). Chodzi o podwójne obywatelstwo, jakie zakarpaccy Węgrzy otrzymują z nadania Budapesztu od lat, a co jest zdaniem władz w Kijowie niezgodne z ukraińskim prawodawstwem.[S]

Po południowo-zachodniej stronie łuku Karpat, w enklawie między górami, a Słowacją, Węgrami, a Rumunią, mamy do czynienia z istnym konglomeratem narodowości, wspólnot etnicznych, religijnych, tożsamości kulturowych etc. Zakarpacie – będące do 1920 roku przez 1000 lat częścią Węgier – zamieszkuje ok. 1,4 mln mieszkańców, przedstawiciele 76 narodowości: Ukraińcy, Rusini, Węgrzy, Rumuni, Rosjanie, Romowie, Słowacy, Niemcy, Czesi, Polacy, Żydzi, Białorusini, Ormianie i inni. Region jest wybitnie rolniczy – w miastach mieszka tylko 37 proc. ludności (najmniej ze wszystkich obwodów Ukrainy). Największe miasta obwodu to Użhorod – ok. 120 tys. mieszkańców i Mukaczewo – ok. 75 tys. mieszkańców. W

skali kraju nawet stołeczny Użhorod jest miastem co najwyżej średniej wielkości, prowincjonalnym, cichym, odgradzony od reszty kraju karpackim grzbietem. Krajobraz regionu przypomina zdecydowanie bardziej tereny nad Cisą i Dunajem niż resztę Ukrainy. Tak samo jest z charakterem wiosek i miasteczek o czym przypominają ich dwujęzyczne nazwy (zamalowywane często przez ukraińskich nacjonalistów).[S]

Rząd Ukrainy na kanwie postępującej coraz szybciej ukrainizacji – do której prą cały czas nacjonalistyczne i ksenofobiczne środowiska (mające niemałe wpływy w politycznym mainstreamu) – słowami Ministra Spraw Zagranicznych Pawła Klimkina zapowiedział, że osoby posiadające oprócz obywatelstwa Ukrainy jakiegokolwiek inne paszporty, będą pozbawione obywatelstwa ukraińskiego. Powołał się w tej mierze na konstytucję Ukrainy. Wzmocnił swe przesłanie także konsultacjami z SBU oraz opinią gubernatora obwodu. Sprawie poświęcono 27 września materiał na Kanale 112, który można porównać na Ukrainie do TVN.[S]

Oskarżenia dotyczą potajemnego wydawania paszportów przez konsulaty węgierskie w Użhorodzie i Berehowem. Klimkin zagroził wydaleniem konsula z Ukrainy. Ten ruch jest więc zdecydowanie wymierzony w mniejszość węgierską, coraz mocniej wyrażającą swe dążenia ku autonomii. Generuje też dalsze zaognienie napięcia w stosunkach ukraińsko-węgierskich.[S]

Na enuncjację Klimkina zareagowało już MSZ Węgier ustami ministra Petera Szijjártó. „Rząd Węgier nie pozwoli na dalsze pogarszanie sytuacji Węgrów w obwodzie zakarpackim Ukrainy i zdecydowanie potępia próby ich zastraszania” – powiedział. Tak w Budapeszcie jak i w Kijowie buńczuczne oraz nacjonalistyczne gesty i słowa są obecne od dość dawna. Hasłom ukrainizacji nad Dnieprem odpowiada ciągle wzrastająca (bo podsycana tymi samymi marzeniami, argumentacją czy sposobem postrzegania świata) nad Dunajem nostalgia za Węgrami w granicach sprzed traktatu w Trianon (1920).[S]

Autorstwo: Sputnik [SN],

Źródła: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN], [Strajk.eu](https://strajk.eu) {S}

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net